

## Pale Majki

donGURALesko

Palę majki, tak jakbym palił fajki  
Mam super Nike  
I super flow jakbym był z Jamajki  
Mieszkam na blokach  
Gdzie walą jointy zamiast bajki  
na dobranoc, a na dzień dobry walą rajki  
Na kwadratach cichodajki  
Młode Bułgarki przy drogach  
Po dwóch zmianach ledwo stoją na nogach  
Ogarnia trwoga w kościołach potomków pogan  
Tylko się boją czy na prawdę wielbią Boga?  
Dymi pożoga na tym budując fundament  
Wiesz co jest grane?  
Goń jutro by uciszyć lament  
Mój talent, to droga światła, rap na kompaktach  
A pół miasta biega na białych diabłach  
Kiedyś walili po kablach, grali na kiblach  
Każdy z nich był dumny  
Dziś każdy dzierży własny gwóźdź do trumny  
Człowiek rozumny  
Czas trudny mieli przez sumienia tryby  
Żyję na prawdę, a nie na niby

Te kilka lat, kilkanaście lub kilkadziesiąt  
Ci szybcy nie nadażają, mądrzy nie wiedzą  
Chcesz wiedzieć co tu się dzieje? Proszę cię bardzo  
Dziś w nocy samotni płaczą, a nadzy marzną

W dziewięćdziesiątych na ulicach było pełno wiary  
Starzy pili, a dzieciaki krzyczały "pobite gary"  
Dziś mają koszmary, choć namiary biorą na nich dupy  
Rosną rozmiary gdy idziesz życiem na skrót  
Napruty, długim szarym korytarzem  
Chory, niejednemu łeb porył, taki algorytm  
Lecą wieczory, zabawa, gwar pełne kluby  
Ryczą motory, znów jazda banknoty, bluby  
Trans dupy, bauns gruby, wszystko bez sensu  
Czułem się jakbym stał wciąż w tym samym miejscu  
Wyścig do szelestu, po chuj mi to wszystko?  
Ja to ja, a nie imię i nazwisko  
Mam kilka lat, kilkanaście lub kilkadziesiąt  
Ci szybcy nie nadażają, mądrzy nie czają  
Ci syci nie dojadają, głodni nie jedzą  
Choć pokój wciąż ogłaszają, wojna za miedzą

Te kilka lat, kilkanaście lub kilkadziesiąt  
Ci szybcy nie nadażają, mądrzy nie wiedzą  
Chcesz wiedzieć co tu się dzieje? Proszę cię bardzo  
Dziś w nocy samotni płaczą, a nadzy marzną

Ja mówię iskra się tli, mili  
Marszczą się brwi debili  
Czego byśmy nie mówili (ej)  
Sedno tkwi w jednej chwili

(Ja mówię)  
Iskra się tli, mili

Marszczą się brwi debili  
Czego byśmy nie mówili (iskra się..)  
Sedno tkwi w jednej chwili (joł)

(Ja mówię)  
Iskra się tli, mili  
Marszczą się brwi debili  
Czego byśmy nie mówili  
Sedno tkwi w jednej chwili

Iskra się tli, mili (iskra się.. ej)  
Marszczą się brwi debili  
Czego byśmy nie mówili  
(sprawdź to)

Te kilka lat, kilkanaście lub kilkadziesiąt  
Ci szybcy nie nadążają, mądrzy nie wiedzą  
Chcesz wiedzieć co tu się dzieje?  
Proszę cię bardzo  
Dziś w nocy samotni płaczą  
A nadzy marzną